

„Wikipedia” wydała miliony na lewicę. Teraz zmierzy się z bojkotem

23 stycznia 2025

W ostatnich tygodniach ujawniono szczegóły dotyczące budżetu „Wikipedii” na ostatnie dwa lata. Raport pokazuje, że „Wikipedia” przeznaczyła ponad 50 milionów dolarów na inicjatywy związane z Diversity, Equity, and Inclusion (DEI), czyli na promowanie różnorodności seksualnej i etnicznej, oraz neomarksistowskiej „inkluzywności”. Pieniądze wydane na skrajnie lewicowe działania stanowiły prawie 30 proc. całkowitego budżetu encyklopedii. Wiele wpływowych osób – w tym Elon Musk – nawołuje obecnie do bojkotu internetowej platformy. Jak jednak lewicowe pomysły zmarnowały dziesiątki milionów?



Debata nad DEI

Promowanie multikulti, ideologii gender, feminizmu i karanie białych za to, że są biali – tego rodzaju inicjatywy nazywane są w anglosferze DEI i według działaczy „postępowej” lewicy

promują one sprawiedliwość dziejową, pełne uznanie dla „wykluczonych” i zwiększają reprezentację wszystkich tych rzekomo prześladowanych historycznie. W praktyce inicjatywy DEI oznaczają jednak często „odwróconą dyskryminację”, obniżanie standardów, rozrost biurokracji i ogromne obciążenie dla każdej firmy i instytucji.

Przykładem inicjatywy DEI jest system aplikacji studentów na uczelnie wyższe w USA. Programy DEI niby zwiększające różnorodność często faworyzują mniejszości etniczne kosztem białych studentów. Wymagania akademickie dla białych kandydatów są na przykład podwyższane, a za bycie czarnoskórym rozdawane są dodatkowe punkty.

Biali nie są jednak jedynymi ofiarami takich programów. Podobnie obrywają Azjaci. Ich osiągnięcia akademickie mogą być pomijane na rzecz innych kryteriów, takich jak narzucona odgórnie konieczność przyjmowania studentów z czarnych rodzin. Tak to było np. na Uniwersytecie w Harvardzie, gdzie Azjaci musieli osiągać wyższe wyniki sprawdzianów, aby uzyskać takie same szanse przyjęcia jak inni kandydaci. Często na miejsce świetnych studentów pochodzenia azjatyckiego dostawali się tam Afroamerykanie, by spełniona została ideologiczna „inkluzywność” – rasowe parytety.

Wpływy skrajnej lewicy nie kończą się tylko na uniwersytetach. Inicjatywy Diversity, Equity, and Inclusion wywierają też wpływ na filmy i sztukę. Przykładem jest wprowadzenie przez Akademię Filmową wymogu spełnienia co najmniej dwóch z czterech standardów inkluzji, aby dana produkcja mogła być nominowana do Oscara w kategorii Najlepszy Film. Oznacza to w praktyce, że filmy muszą mieć różnorodną obsadę, ekipę produkcyjną lub tematykę. Fabuła i jakość schodzą na drugi plan – ważniejsze stają się, ilu homoseksualistów i Indian zobaczymy w głównych rolach.

Inicjatywy DEI prowadzą również do dodatkowych kosztów i biurokratyzacji, obniżając zyski firm. Korporacje, takie jak

Walmart i Ford Motor Company, musiały nawet zacząć ograniczać swoje wydatki na DEI w obliczu presji ekonomicznej – wcześniej tylko traciły na wymuszonej tolerancji. Decyzje o zatrudnieniu lub awansie podejmowane na podstawie rasy, płci czy orientacji seksualnej, zamiast kompetencji są zawsze mocnym strzałem we własną stopę.

Niechęć do DEI rosła w USA od lat i ostatnio za Oceanem coś zaczęło się zmieniać. Perspektywa kolejnej kadencji Trumpa, zdecydowanego krytyka skrajnej lewicy, tylko wzmacniała antyprogresywne nastroje, prowadząc do zmian prawnych na długo przed faktycznymi wyborami. Na przykład w styczniu 2024 roku Rada Edukacji Florydy zakazała używania federalnych i stanowych funduszy na programy inkluzywności na uniwersytetach. To był początek końca DEI, którego skutki obserwujemy do dzisiaj.

Lewicowa encyklopedia

„Wikipedia”, najpopularniejsza encyklopedia online na świecie, od lat krytykowana jest za swoją stronniczość. „Wikipedia” dyskryminuje bowiem konserwatywne i prawicowe źródła, promując feminizm, globalizm i ideologię gender. Jeżeli nawet konkretny artykuł mógłby przedstawiać różne strony jakiegoś sporu, to często się tak nie dzieje, bo „Wikipedia” wyklucza głosy inne niż te „postępowe”.

Lewicowe skrzywienie „Wikipedii” jest dobrze znane. Nawet Larry Sanger, współzałożyciel „Wikipedii”, publicznie stwierdził kilka lat temu, że platforma stała się niegodna zaufania z powodu prywatnych przekonań jej edytorów. „Wikipedia” stała się – jak podkreślają jej dawni twórcy – polityczna i stanęła po stronie Demokratów, uciszając np. fakty dotyczące korupcji Bidena i przestępstw jego syna Huntera. Według „Wikipedii” informacje o skandalach znalezionych na porzuconym przez syna prezydenta laptopie były tylko rosyjską dezinformacją.

Nie trzeba jednak brać pojedynczych historii za dowody – lewicowe uprzedzenia „Wikipedii” dokumentuje również nauka. Np. badanie z 2024 roku przeprowadzone przez Manhattan Institute wykazało, że artykuły o prawicowych osobistościach są na „Wikipedii” częściej związane z negatywnymi emocjami, takimi jak gniew czy obrzydzenie, podczas gdy teksty o lewicowych postaciach częściej wywołują pozytywne emocje. Artykuły na „Wikipedii” chętnie więc sugerują, jaką postawę powinni przyjąć czytelnicy platformy.

Gender i gangi gwałcicieli

„Wikipedia” aktywnie wspiera też tematy związane z ideologią gender, szczególnie antynaukowe pomysły o niebinarności. Artykuły takie jak „Non-binary gender” są pełne pozytywnych przykładów i historii osób, które identyfikują się poza binarnym podziałem płci. Brak jest w nich sensownej krytyki wyobrażenia, że człowiek mógłby urodzić się z płcią inną niż męska czy żeńska.

„Wikipedia” jest również oskarżana o selektywne przedstawianie wydarzeń. Drastycznym przykładem takiej propagandy jest to, w jakiej formie strona traktuje temat tzw. „Grooming Gangs” z Wielkiej Brytanii, czyli historię gangów gwałcicieli, z których większość składała się z Pakistańczyków. „Wikipedia” podkreśla uparcie, że nie można generalizować na podstawie pochodzenia, a fakty opisujące krzywdę tysięcy dzieci nazywa „paniką moralną”.

Bojkot „Wikipedii”

Nic więc dziwnego, że Elon Musk, znany przedsiębiorca i (współ)założyciel firm takich jak SpaceX, Tesla, oraz właściciel platformy X, zaapelował niedawno o zatrzymanie wsparcia finansowego dla „Wikipedii”. Musk argumentuje, że znaczne wydatki na DEI są nie tylko marnotrawstwem pieniędzy – według niego „Wikipedia” traci przez taką politykę swoją neutralność. Jeżeli bowiem „Wikipedia” może faworyzować jedno

grupy społeczne kosztem innych, to przestaje być źródłem rzetelnej wiedzy.

Jak jednak dokładnie „Wikipedia” zmarnowała 50 milionów dolarów na inicjatywy, które wymuszają lewicowe oglądy? Jedna trzecia budżetu „Wikipedii” rozplynęła się w biurokracji, którą DEI zawsze stwarza, i na nonsensowne kursy dla pracowników.

Około 15 milionów dolarów zostało wydane na warsztaty i kursy online mające na celu „podniesienie świadomości tematów różnorodności i inkluzji” wśród edytorów. Szkolenia uwrażliwiały podobno na „nieświadome uprzedzenia”, promowały tęczaową nowomowę (np. korzystanie z niebinarnych zaimków) i szerzyły wyobrażenie, że słowa, które nie podobają się rzekomo prześladowanym mniejszościom, to „mikroagresje”. Do mikroagresji zalicza się nawet pochwalenie akcentu obcokrajowca, któremu taka pochwała może przypominać o swoim pierwotnym pochodzeniu, albo wypowiedzenie prawdziwego imienia transseksualisty.

Kolejne 12 milionów dolarów zostało zmarnowane na granty oraz wsparcie dla różnych lewicowych ruchów. Fundacja Wikimedia wspierała projekty mające na celu zwiększenie różnorodności wśród edytorów „Wikipedii”, szczególnie skupiając się na grupach „niedoreprezentowanych” – pierwszeństwo przy zatrudnianiu otrzymywali więc czarnoskórzy, homoseksualiści i „rdzenni mieszkańcy” terenów postkolonialnych. Żeby było bardziej feministycznie, „WikiProject Women in Red” finansował nawet wymuszone artykuły o kobietach, które miały być postaciami ważnymi, jednak zapomnianymi przez historię i uciszonymi w patriarchacie.

„Wikipedia” zainwestowała też około 8 milionów dolarów w badania sugerujące, że różnorodność płciowa, seksualna i etniczna, pozytywnie wpływa na jakość i neutralność treści na platformie. Tak wygląda bowiem błędne koło postępowej lewicy: ta zakłada a priori, że jej odklejone od rzeczywistości

wyobrażenia o świecie są prawdą, a potem produkuje badania, które muszą to poświadczyć.

10 milionów dolarów wydano też na zatrudnianie agentów zachwalających DEI – na programy mentorskie, stypendia dla edytorów z mniejszości oraz ekspertów od grup „wykluczonych”. Około 5 milionów dolarów zostało wydane na kampanie promocyjne, przedstawiające DEI jako pozytywny wpływ na „Wikipedię”. Progresywna biurokracja zaczęła też tworzyć własne programy i aplikacje promujące skrajną lewicę: około 3 miliony poszły dla przykładu na technologię walczącą o „inkluzywność”, czyli na „DEI Dashboard”, system statystyczny, który monitorował, czy nowo powstające artykuły są zgodne z myśleniem „partii”.

Kolejne 2 miliony wydano na wsparcie psychologiczne oraz doradztwo dla edytorów i pracowników: ich praca wiązała się bowiem z czytaniem również nie-lewicowych treści, które mogły u nich spowodować różne traumy i depresje. Reszta poszła zaś na inicjatywy partnerskie z innymi organizacjami, które – podobnie jak „Wikipedia” – promowały skrajnie lewicowy światopogląd.

Wtórna prawda

Zmianę „Wikipedii” w podejściu do opisywania rzeczywistości najlepiej chyba podsumowuje działalność Katherine Maher, CEO Fundacji Wikimedia, kierującej rozwojem internetowej encyklopedii. Podczas publicznego przemówienia w 2020 roku Maher zasugerowała bowiem, że w kontekście skomplikowanych sporów poszukiwanie prawdy może nie być najlepszym punktem wyjścia.

„Być może, w przypadku naszych najtrudniejszych nieporozumień poszukiwanie prawdy i przekonywanie do niej innych może nie być właściwym miejscem do rozpoczęcia działań. W rzeczywistości nasz szacunek dla prawdy może nas rozpraszać, przeszkadzając w znalezieniu płaszczyzny porozumienia i

załatwieniu sprawy” – mówiła Maher kilka lat temu.

Prawda przestała być więc celem samym w sobie na „Wikipedii”, a stała się tylko środkiem do osiągnięcia jakichś celów. Warto jednak w takim przypadku zapytać: jakie są to dokładnie cele i kto je ustala?

Autorstwo: Waldemar Krysiak

Ilustracja: [Alexandra Koch](#) (CC0), Wikimedia Foundation (CC BY-SA 3.0)

Źródło: [NCzas.info](#)